

W PRZEŹROCZU SYMBOLU GRUNWALDZKIEGO

Warsztaty polsko-litewskie
w 600-lecie bitwy pod Grunwaldem



Projekt okładki, DTP:
Andrzej Mierzyński

Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn 2010
www.elset.pl

Publikację dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu „Grunwald”

W PRZEŻROCZU SYMBOLU GRUNWALDZKIEGO

Warsztaty polsko-litewskie w 600-lecie bitwy pod Grunwaldem

pod redakcją
Kingi Lisowskiej

OLSZTYN 2010

Wstęp

„W przeźroczu symbolu grunwaldzkiego” to polsko-litewski projekt, który został zrealizowany w ramach Programu „Grunwald” Narodowego Centrum Kultury od 15 kwietnia do 15 grudnia 2010 r. przez Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Olsztynie, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Sekcję Studencką Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Olsztynie. Przedsięwzięcie zrealizowano z okazji 600-lecia bitwy pod Grunwaldem.

Celem projektu była wymiana poglądów między młodymi naukowcami z Litwy i Polski na temat postrzegania bitwy pod Grunwaldem oraz znaczenia symbolu grunwaldzkiego. Dzięki realizacji zadania odbiorcy oraz uczestnicy przedsięwzięcia zapoznali się z dziedzictwem kulturowym regionu warmińsko-mazurskiego i jego wielokulturową specyfiką. Istotnym elementem projektu było nie tylko rozbudzenie zainteresowania historią, ale przede wszystkim dyskusja o militarnych aspektach bitwy pod Grunwaldem, grunwaldzkim etosie rycerskim oraz współczesnej symbolice i znaczeniu bitwy dla dwóch narodów: polskiego i litewskiego.

Wymiany myśli i poglądów dokonano na warsztatach polsko-litewskich zorganizowanych w dniach 16–21 października 2010 r. na terenie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Fundacji Camp Rodowo koło Sorkwit. Uczestnicy projektu wzięli udział w objeździe naukowym, dyskusji panelowej oraz warsztatach tematycznych.

Niniejsze wydawnictwo to pokłosie zrealizowanego przedsięwzięcia. Zawiera sprawozdania z poszczególnych form realizacji projektu oraz wnioski wypracowane przez polskich i litewskich uczestników projektu. Jest zarazem przyczynkiem do kontynuowania wymiany myśli historycznej między młodymi naukowcami i studentami z Polski i Litwy.

Kinga Lisowska

LITWINI NA WARMII I MAZURACH – SPRAWOZDANIE Z OBJAZDU NAUKOWEGO PO WARMII I MAZURACH (17 X 2010 R.)

W chłodny niedzielny poranek 17 października 2010 r. polsko-litewska grupa studentów i doktorantów – uczestniczących w polsko-litewskich warsztatach historycznych z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem – pod czujnym okiem prodziekana Wydziału Humanistycznego UWM dr. Andrzeja Korytki, przedstawicieli Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych dr. Krzysztofa Łożyńskiego (zastępcy dyrektora) i dr. Jana Gancewskiego (wiceprezesa Oddziału PTH w Olsztynie) oraz niżej podpisanej przewodniczki PTTK, wybrała się na objazd naukowy po terenie Warmii i Mazur.

Wczesnym rankiem grupa wyruszyła z Olsztyna do Olsztynka, podziwiając po drodze niesamowite pejzaże. W ramach wprowadzenia do tematyki objazdu uczestnicy dowiedzieli się ciekawostek historycznych, geograficznych oraz kulturowych o specyfice terenu i różnicach między Warmią a Mazurami. Po przekroczeniu historycznej granicy katolickiej Warmii znaleźli się w ewangelickich niegdyś Mazurach, gdzie pierwszym punktem programu było zwiedzanie Muzeum Budownictwa Ludowego Parku Etnograficznego, Oddziału Muzeum Warmii i Mazur – potocznie zwanego skansenem w Olsztynku. Z niekłamanym zainteresowaniem uczestnicy zwiedzili obiekty muzealne, a także stanowisko archeologiczne na miejscu dawnej osady pruskiej Amalang. Zapoznali się z pozostałościami po dawnej zabudowie miasta w Olsztynku – m.in. z historią zamku krzyżackiego, który dziś jest siedzibą zespołu szkół, oraz z wykopaliskami przed ratuszem, gdzie stoi pomnik lwa zachowany z mauzoleum Hindenburga.

Następnie uczestnicy objazdu ruszyli do Grunwaldu – głównego punktu wycieczki. Pola Grunwaldzkie robią wrażenie na każdym, kto je

ogląda i podczas opowieści przewodnika, wyobraża sobie hordy wojsk różnych narodowości przetaczające się przez nie w bratobójczej walce w lipcowe upalne popołudnie. W pawilonie muzealnym można pobudzić wyobraźnię, oglądając wystawę zrekonstruowanych średniowiecznych zbroi i projekcję fragmentu filmu „Krzyżacy” Aleksandra Forda w sali kinowej. Uczestnicy w czasie długiego spaceru wysłuchali naukowej prelekcji znawcy historii zakonu krzyżackiego dr. Jana Gancewskiego, który mówił o ważniejszych miejscach i wydarzeniach na polu bitwy oraz ruinach kaplicy, obalając przy tym wiele, funkcjonujących nie tylko w społeczeństwie polskim, stereotypów i legend.

Spod Grunwaldu uczestnicy warsztatów pojechali do Ostródy. Po drodze studenci, doktoranci oraz pracownicy naukowcy zapoznali się z urokliwymi okolicami Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich. Ostróda zachwyciła gości z Litwy swoimi zabytkami: zamkiem krzyżackim, gdzie w XIX w. stacjonował Napoleon; odbudowanymi kościołami i portem białej żeglugi, z którego można wybrać się na rejs po Kanale Ostródzko-Elbląskim – istotnym dla całego regionu zarówno ze względów historycznych, jak również przyrodniczych i turystyczno-rekreacyjnych.

Z Ostródy uczestnicy objazdu skierowali się z powrotem na świętą, katolicką Warmię, do małej, ale słynnej na całym świecie wsi Gietrzwałd. Tam wszyscy zwiedzili Sanktuarium Najświętszej Marii Panny, do którego przybywają pielgrzymi z całej Polski i zagranicy. Chętnie słuchali o uznanych przez Kościół objawieniach Matki Boskiej, która w XIX w. na tym germanizowanym terenie przemawiała do dwóch dziewczynek w języku polskim. Opowieść ta wzmocniła wiarę ludności, jej patriotyzm i ducha walki przeciw okupacyjnej władzy pruskiej. Następnie uczestnicy obejrzeli kościół w Gietrzwałdzie i przespacerowali się do źródła słynącego z cudów.

Był to ostatni punkt objazdu na drodze szlaku historii warmińsko-mazurskiej, ze szczególnym uwzględnieniem grunwaldzkiej tradycji terenu Warmii i Mazur. Stanowił istotne wprowadzenie do dalszych rozważań na temat postrzegania bitwy pod Grunwaldem przez Polaków i Litwinów.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PANELOWEJ – „GRUNWALD” W HISTORII POLSKI I LITWY (18 X 2010 R.)

Dr hab. Norbert Kasperek, prof. UWM

Serdecznie witam gości z Litwy oraz tych, którzy przyszedli na dzisiejszą dyskusję. Jesteśmy na Wydziale Humanistycznym, który posiada ponad czterdziestoletnią tradycję oraz zajmuje się szeroką problematyką badawczą. Historia jako kierunek badań należy do zasadniczej części naszego Wydziału, a tę historię dosłownie i w przenośni tworzą pracownicy i studenci Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych.

Na początku chciałem podziękować trzem osobom: dr. Andrzejowi Korytce prezesowi Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie i jednocześnie prodziekanowi Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dr. Janowi Gancewskiemu, wiceprezesowi Oddziału PTH w Olsztynie oraz mgr Kindze Lisowskiej, organizatorom dzisiejszych warsztatów polsko-litewskich.

Przejdźmy do głównego celu naszego spotkania – swobodnej wymiany myśli i dyskusji, którą zapoczątkuje wystąpienie pana prof. Dariusza Radziwiłłowicza oraz dr. Jana Gancewskiego. Nim oddam głos, prosiłbym aby przedstawili się uczestnicy spotkania pochodzący z Litwy.

Dr Jan Gancewski

Serdecznie państwa witam. Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować dr. Krzysztofowi Łożyńskiemu, dyrektorowi Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych, który wspierał nasze działania, był „dobrym duchem” i opiekunem powstałej w tym roku ogólnowydziałowej specjalności „Wiedza o Litwie”.

Celem dzisiejszego spotkania jest skłonienie wszystkich zgromadzonych do dyskusji. Proszę zatem o wyrażanie swych opinii oraz o wymianę poglądów. Głównym przedmiotem dyskusji będą zagadnienia dotyczące historii średniowiecznej Litwy, Wielkiego Księstwa Litewskiego, a przede wszystkim wspólnej historii Polski i Litwy. Zwrócimy również uwagę na ważne w kontekście historycznym osobowości – króla Władysława Jagiełłę, księcia Witolda, a także na aspekt chrztu Litwy oraz unie polsko-litewskie. Proszę zauważyć, że w latach 1385–1569, czyli od tzw. unii w Krewie do tzw. unii realnej w Lublinie dochodziło do wielu sytuacji, kiedy Polska i Litwa były blisko związane. Tych podstawowych podręcznikowych związków nazywanych uniami możemy wyróżnić siedem. Dlaczego siedem? Unie tworzyły się wtedy, kiedy na granicy krzyżacko-litewskiej pojawiało się zagrożenie ze strony zakonu krzyżackiego. Wielkie Księstwo Litewskie zwracało się wówczas o pomoc do sąsiadującego Królestwa Polskiego. Po bitwie grunwaldzkiej Litwa nie mogła pozwolić sobie na zbyt ni wzrost potęgi Jagiełły, dlatego relacje się ochłodziły, by wkrótce, bo w 1413 r., ulec ponownemu zbliżeniu w Horodle, gdyż bojarzy litewscy zapragnęli przywilejów podobnych do szlachty polskiej. Czy był to przejaw chimeryczności Wielkiego Księstwa Litewskiego w prowadzonej polityce zagranicznej?

W 1401 r. została zawiązana, jeśli nie unia, to na pewno porozumienie polsko-litewskie, tzw. unia wileńsko-radomska, która była bardziej oczekiwana ze strony litewskiej. Jak wiadomo do Wielkiej Wojny z zakonem krzyżackim mamy wielokrotnie zmiany sympatii politycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dopiero poparcie króla Polski w walce przeciwko Krzyżakom zapewniło sojusz polsko-litewski i wspólne oblężenie Malborka (25 lipca – 19 września 1410 r.). Wojska litewskie dość szybko odstąpiły od oblężenia. Zachowały się przekazy z tego okresu, przede wszystkim niemieckich dziejopisarzy, które mówią, że Witold miał poprosić Jagiełłę o zwolnienie od oblężenia Malborka. Jagiełło zgodził się.

Stawiam tezę, że był to jedynie wybieg, żeby nie wzmocnić pozycji króla polskiego i jednocześnie nie osłabić pozycji zakonu krzyżackiego. Jak się później okazało, przez następne dwa lata Witold nie popierał Jagiełły w jego działaniach. Dopiero w 1413 r. ponownie zawarto związek polsko-litewski. W tym krótkim wstępie chciałem jedynie zasygnalizo-

wać, że jest wiele takich kwestii, które warto przedyskutować. Jak widzi tego typu problemy pan profesor Dariusz Radziwiłłowicz?

Dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz

Postawione przez przedmówcę pytania są na swój sposób przewrotne. Pamiętajmy o tym, że w polskiej historiografii książkę Witold był odbierany pozytywnie i negatywnie. Jest to coś normalnego, że zmienił poglądy w zależności od koniunktury politycznej. Witold był tak niesfornym sąsiadem, że Krzyżacy wybudowali mu na zamku wysokim cełą specjalną – cełą Witolda. Do dzisiaj jest udostępniana dla zwiedzających. Co prawda Witold tam nie siedział, nigdy go nie schwytano, a sam kilkakrotnie był sojusznikiem zakonu krzyżackiego. W tejże celi przebywał dostojnik litewski Kiejstut, któremu pomógł uciec inny Litwin wychowany w duchu Zakonu na brata zakonnego. W przebraniu braci zakonnych konno uciekli na Litwę. To tyle jeżeli chodzi o pewne fakty związane z Malborkiem, w których jest też trochę mitologii.

Szanowni państwo, ja Witolda źle nie oceniam. Na pewno w dzisiejszej historiografii litewskiej zaszły istotne zmiany w kwestii postrzegania Witolda i Jagiełły. We współczesnej polityce historycznej niewiele jednak się zmieniło. Na przykład w Kownie widziałem potężny pomnik Witolda, natomiast pomnika Jagiełły nigdzie nie znalazłem. Jagiełło na Litwie jawi się jako człowiek, który sprzedał Wielkie Księstwo Polsce – a przynajmniej taki stosunek do niego spotyka się w niektórych kręgach historyków czy polityków. Sądzę jednak, że ostatnio znajdujemy pewien konsensus budowany m.in. wokół tradycji grunwaldzkiej, która odrodziła się pod koniec XIX w. Tradycja ta, tak przynajmniej uważam, jest bardzo żywa w Polsce, ale i ożywia się na Litwie. Łączy ona oba narody, aczkolwiek była wykorzystywana w różny sposób. Mało która bitwa doczekała się tak znakomitej legendy. Legendy w trzech narodach: niemieckim (Tannenberg), polskim i litewskim (Grunwald). Litwinom bitwa ta dawała możliwość zwiększenia poczucia swojej wartości wobec chociażby rusyfikacji czy polonizacji. Ale to Witold był dla Litwinów najlepszym wzorcem, bowiem Władysław Jagiełło „spolonizował się”.

Można powiedzieć, że Grunwald odzyskał swoją wielkość i świetność właśnie w okresie, kiedy Polska zniknęła z mapy Europy. Jak doszło do odrodzenia się tradycji grunwaldzkiej? W telegraficznym skró-

cie – to germanizacja polskich ziem zaboru pruskiego doprowadziła do tego, że dzieci były bite za wypowiedzenie kilku słów po polsku. To było przyczyną, że polscy pisarze, jak Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka i wielu innych pisali różnego rodzaju petycje. Zbierali także pieniądze na walkę z germanizacją. Pod zaborem austriackim ustanowiono komitety, które w 1902 r. po raz pierwszy doprowadziły do obchodów tradycji grunwaldzkiej. Była to odpowiedź na przemowę Cesarza Wilhelma II w Malborku. Stwierdził, iż buta słowiańska ma czelność drażnić niemieckie poczucie wartości. Ta wypowiedź Wilhelma II bardzo mocno zabolą Polaków i Litwinów. W 1902 r. powstałe komitety zorganizowały uroczystości grunwaldzkie pod Krakowem. Elementem wieńczącym uroczystości było postawienie grunwaldzkiego pomnika ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego. O samym pomniku ze względu na brak czasu powiem tylko tyle, że został wysadzony przez Niemców w trakcie II wojny światowej. Odbudowany jeszcze w czasach PRL-u. Można powiedzieć, że jest repliką byłego pomnika.

W okresie I wojny światowej tradycja grunwaldzka była potrzebna przy powstawaniu polskich sił zbrojnych. Przypomnę tu chociażby polskiego gen. Józefa Hallera, który był jednym z tych dowódców, którzy walczyli przeciwko wszystkim zaborcom: po stronie Austro-Węgier przeciwko Rosji, po stronie Rosji przeciwko Austro-Węgom i Niemcom. Później został dowódcą armii polskiej we Francji. Właśnie we Francji w programie wychowania ważnym elementem było odwołanie się do tradycji grunwaldzkiej. Podnosiło to świadomość prostych żołnierzy. Można powiedzieć, że te tradycje były kultywowane bez żadnych wytycznych odgórnych także na Syberii wśród wojsk polskich, które tam się formowały. Przypomnę, że 5. dywizja strzelców polskich, wchodząca w skład armii polskiej we Francji, posiadała batalion litewski, który miał jako symbol pogoń. Brał on udział w walkach z bolszewikami.

Wracając na historyczny obszar państwa polskiego, Malbork jest również ważnym elementem tradycji grunwaldzkiej, o którym to już wspominał dr Gancewski. Odbывały się tam różnego rodzaju zjazdy. Hindenburg dekorował tam żołnierzy walczących w czasie I wojny światowej pod Tannenbergiem. Zakładam, że o tym powie prof. Wiesław Łach, który specjalizuje się w historii Prus. Tym samym nie będę się wdawał w polemikę. Jednym z przywódców, który nawiązał do tradycji

grunwaldzkiej był Roman Dmowski. Również przeciwny obóz polityczny Józefa Piłsudskiego nawiązywał do tradycji grunwaldzkiej. Bratanek Piłsudskiego stał się szefem Legii Mocarstwowej, która nawiązywała w swej działalności do tradycji grunwaldzkiej. Ich pismem oficjalnym był miesięcznik „Mocarstwowiec”.

Jeżeli chodzi o tradycje grunwaldzkie, również przypomnę, że były próby pozyskania Litwy w 1919 r. do idei unii polsko-litewskiej. Prasa wojskowa podkreślała ogromne znaczenie dla tego związku. Wskazywała na wypowiedź ostatniego z Jagiellonów Zygmunta Augusta, który w swym testamencie zobowiązał Polaków i Litwinów do tego, by unia trwała po wsze czasy. Stąd też odezwa Piłsudskiego do mieszkańców Litwy. Nawiązywała ona do tych szczytnych tradycji. Litwini wybrali jednak własną drogę i mieli do tego pełne prawo. Jednak dzisiaj na Litwie tradycja grunwaldzka dalej jest kultywowana. Jest to proces oddolny, chociażby w postaci coraz liczniej powstających bractw rycerskich. Kończąc mam pytanie do naszych przyjaciół z Litwy. Jak się odnosi do samej bitwy dzisiejsza publicystyka w prasie litewskiej i samo społeczeństwo Litwy? Jednak najważniejsze jest to, jak sami państwo się do tego odnosicie?

Dr Jan Gancewski

Otwieram dyskusję w trzech następujących blokach:

- 1) bitwa grunwaldzka jako wydarzenie historyczne w kontekście późniejszych dziejów Polski i Litwy,
- 2) historiografia bitwy grunwaldzkiej,
- 3) tradycja grunwaldzka w przejawach życia społeczeństwa Polski i Litwy.

Rustol Milcholcz

Sądzę, że bitwa pod Grunwaldem miała duże znaczenie szczególnie dla Polski. Pokonanie tak silnej armii ówczesnego świata przyniosło Polsce uznanie wśród państw europejskich.

Dr Jan Gancewski

Jak pan sądzi, czy bardziej dla strony polskiej czy litewskiej?

Rustol Milcholcz

Bardziej dla strony polskiej, ponieważ w tym okresie Polska była królestwem, a Litwa Wielkim Księstwem. W związku tym Polska była jakby nadrzędnym państwem. Ponieważ królestwo jest zawsze wyżej księstwa.

Dr Jan Gancewski

Zwierzchnictwo było teoretyczne. Wszystkie zawierane unie były bowiem bardzo kruche.

Rustol Milcholcz

Tak, ale w Europie znano lepiej Polskę niż Litwę. Litwa w oczach Europejczyków była krajem pogańskim.

Dr Jan Gancewski

Tutaj ma pan rację, bo na samym procesie polsko-krzyżackim na soborze w Konstancji króla polskiego odsądzano od czci i wiary tylko za to, że pochodził z Litwy. Określano go poganinem. Czy był poganinem, zdaniem państwa?

Rustol Milcholcz

Władysław Jagiełło był chrześcijaninem po chrzcie, ale można powiedzieć, że była to polityczna maska.

Dr Andrzej Korytko

Mnie w tym miejscu interesuje inny problem. My kultywujemy tradycję grunwaldzką, a jak wygląda dzień 15 lipca na Litwie? Czy kolejne rocznice przechodzą bez echa? U nas były w tym roku wielkie obchody. Interesuje mnie również, w jaki sposób bitwa pod Grunwaldem jest przedstawiana w podręcznikach.

Julia Bartoszewicz

Początkowo bardzo dużo funduszy władze przeznaczyły na 600-lecie Grunwaldu. Jednak kryzys ekonomiczny zmienił plany finansowe. Większość środków przeznaczono na inne wydarzenia kulturalne. Tym samym uroczystości związane z bitwą pod Grunwaldem zeszły na drugi plan. Z gazet można było przeczytać, że pojedyncze instytucje organizo-

wały rekonstrukcje bitwy. Nie było jednak jednego dużego wydarzenia związanego z tą rocznicą. W planach był m.in. film o Grunwaldzie, ale nic z tego nie wyszło.

Ogólnie rzecz biorąc, bitwa pod Grunwaldem jest odbierana różnie na Litwie. Mam tu na myśli również rolę Jagiełły i Witolda w tym wydarzeniu.

Dr Andrzej Korytko

Ale proszę powiedzieć, jak problem Grunwaldu jest przedstawiany w litewskich podręcznikach?

Julia Bartoszewicz

W niektórych litewskich podręcznikach Jagiełło nie jest postacią pozytywną. Bardzo często dochodzi też do takich dyskusji, że Polacy zmusili Litwę do chrztu. Na Litwie zapomina się również o tym, że nikt Wielkiego Księstwa nie zmusił do unii krewskiej. To była umowa dwóch państw, aby uchronić się przed agresją zakonu krzyżackiego. Litwini jednak myślą trochę inaczej niż Polacy. Ciężko jest tym samym czasami dyskutować i dochodzić do wspólnego mianownika. Słyszę też takie poglądy, że Witold był prawdziwym królem, a Jagiełło to po prostu zdrajca, który się spolonizował. Od unii krewskiej zaś nie jest już Litwinem i godnym szacunku człowiekiem. Takie stanowisko z polskiego punktu widzenia jest dość skrajne i nie do przyjęcia, ale dosyć dokładnie oddaje stosunek do obu władców.

Aleksandra Romejko

Chciałabym odnieść się do współczesnego odbioru tradycji grunwaldzkiej na Litwie. Mówiąc o tym wydarzeniu wskazuje się na ważny element w dziejach Litwy, a pomija się część historii polsko-litewskiej. Na Litwie jest ponad 30 pomników księcia Witolda, ale nie ma żadnego pomnika upamiętniającego bitwę pod Grunwaldem. Warto wspomnieć, że z różnych przyczyn w 1910 r. delegacja litewska nie brała udziału w obchodach 500-lecia rocznicy na ziemiach polskich. Litewscy historycy przyznają, że od II poł. XIX w., a później w okresie międzywojennym litewska świadomość historyczna była świadomością antypolską. Dziś myślę, że jest lepiej i ta sytuacja się poprawi, ale nadal świadomość historyczna na Litwie na temat bitwy z zakonem krzyżackim znacznie odbiega od podobnej w Polsce.

Dr Jan Gancewski

Odnoszę wrażenie, że nie ma problemu w dyskusjach pomiędzy historykami. Taka sytuacja jest również w przypadku historyków z Niemiec. W ocenie faktów historycznych, jak sądzę, różnią się przede wszystkim oba narody. Czy jest to tylko jakieś zaniedbanie, a może świadome oddziaływanie na społeczeństwo poprzez różne gremia w Polsce i na Litwie? W ten sposób nie dopuszcza się do konsensusu w poglądach na płaszczyźnie historycznej.

Dr hab. Wiesław Łach, prof. UWM

Jeśli chodzi o szeroko rozumiane stosunki polsko-litewskie w kontekście historycznym, to problem jest i jeszcze długo będzie. Część społeczeństwa litewskiego – ta narodowa – jeszcze potrzebuje trochę czasu do tego, żeby zrozumieć pewne sprawy. Ten mur nie zostanie szybko zburzony, jeśli nie będzie takich spotkań jak to dzisiejsze. To one kształtują wymiar porozumienia i spojrzenia na wspólną historię zupełnie inaczej. Często największą krzywdę robią nam politycy, zamykając swoimi wystąpieniami możliwości dojścia do porozumienia.

Dr Krzysztof Łożyński

To prawda, że rozmawiać trzeba. Doświadczamy tego w trakcie spotkań tutaj i na Litwie. Jednak należy pamiętać, że to politycy piszą historię, a nie historycy. Historycy piszą książki, których niestety nikt nie czyta poza wąskim gronem zainteresowanych. Nie są one tematem medialnym. W historiografii litewskiej wiele jest pozycji, w których postać Jagiełły z okresu grunwaldzkiego czy pierwszej umowy krewskiej w poglądach nie jest rozbieżna od tej polskiej. Jednak te zmiany nie są podkreślane w mediach.

Informacje o uczestnikach z Litwy biorących aktywny udział w dyskusji:

Bożena Rapeczko

Studentka V roku pracy socjalnej Uniwersytetu Wileńskiego.

Aleksandra Romejko

Studentka plastyki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie.

Rustol Milcholcz

Student na Wydziale działalności celniczej i prawa Uniwersytetu Michała Romela w Wilnie.

Lidia Bartoszewicz

Studentka IV roku pracy socjalnej Uniwersytetu Wileńskiego.

Lidia Giedejonowska

Studentka historii kultury i antropologii Uniwersytetu Wileńskiego.

Agata Dauszewicz

Studentka filologii angielskiej Uniwersytetu Wileńskiego.

ZAŁĄCZNIK

Program dyskusji panelowej:

- Powitanie – **prof. Norbert Kasperek**
- „Za” i „przeciw” – rola Litwy i Polski walce z zakonem krzyżackim
- W dobie „Grunwaldu” – **dr Jan Gancewski,**
dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz
- Dyskusja z udziałem moderatorów i uczestników spotkania

SPRAWOZDANIE Z WARSZTATÓW HISTORYCZNYCH „W PRZEŹROCZU SYMBOLU GRUNWALDZKIEGO” – CAMP RODOWO (19–21 X 2010 R.)

W dniach 19–21 października 2010 r. odbyła się trzecia część naukowych warsztatów polsko-litewskich „W przeźroczu symbolu grunwaldzkiego”. W ramach tego projektu studenci i doktoranci z Uniwersytetu Wileńskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie mieli okazję zwiedzić zamek w Sorkwicach, a także prowadzić dyskusje dotyczące bitwy pod Grunwaldem i wzajemnych relacji polsko-litewskich, które ukształtowały się na przestrzeni dziejów w wyniku rozmaitych unii czy wspólnych wojen.

Pierwszy dzień w malowniczym Camp Rodowo w okolicach Sorkwit upłynął na dyskusji historycznej poprowadzonej przez doktorantów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – mgr. Artura Sobiełę i mgr. Krzysztofa Wróblewskiego pod kierunkiem dr. Jana Gancewskiego. Dalszą część przygotowała strona polska. Studenci przygotowali dla gości podchody powiązane z quizem historycznym, mającym na celu sprawdzenie ich wiedzy o historii naszego kraju. Nagrodą były tradycyjne polskie smakołyki.

20 października w ramach warsztatów grupy polsko-litewskie miały za zadanie odegranie scen przygotowanych na podstawie fragmentów powieści „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza. Przygotowanie scenariusza na popołudnie przypadło tym razem grupie litewskiej. Litwini zapoznali polskich studentów i doktorantów z litewską tradycją kulinarną nie tylko w teorii – wspólnie ze studentami z Polski przygotowali tradycyjną litewską kolację, której głównym daniem były cepeliny. W dalszej części wieczoru odbył się quiz wiedzy o Litwie, ze szczególnym uwzględnieniem czasów księcia Witolda. Następnie przedstawiono prezentację

multimedialną o Litwie, połączoną z degustacją litewskich słodczy i przysmaków, wśród których jakże nietypowym i zaskakującym dla polskich uczestników okazały się pokrojone w plasterki świńskie uszy, niezmiernie popularne u naszych północno-wschodnich sąsiadów jako dodatek do piwa.

Ostatni dzień przedsięwzięcia upłynął na podsumowaniu wszystkich części projektu. Grupy polska i litewska doszły do wspólnego stwierdzenia, że należy kontynuować tego typu spotkania i dyskusje tak, aby rozwijać wrażliwość na wspólną kulturę i historię.

Warsztaty były nie tylko merytoryczną ucztą, ale wspaniałą przygodą i okazją do pogłębienia wiedzy na temat obu krajów, co z pewnością zaprocentuje w przyszłości podobnymi projektami i zachęci do podtrzymywania wzajemnych kontaktów.

DYSKUSJA – SYMBOL GRUNWALDZKI W ŚWIADOMOŚCI POLSKIEJ I LITEWSKIEJ (19 X 2010 R.)

W dniu 19 października 2010 r. odbyła się na terenie ośrodka Camp Rodowo dyskusja, będąca częścią projektu warsztatów polsko-litewskich „W przeźroczu symbolu grunwaldzkiego”. Wzięli w niej udział zarówno uczestnicy z Polski, jak i Litwy, a przeprowadzili ją doktoranci i pracownicy Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, koordynowani przez dr. Jana Gancewskiego i niżej podpisanych.

Punktem wyjścia rozważań było pytanie o obecność Grunwaldu jako symbolu w świadomości tak polskiej, jak i litewskiej. Następnie zarysowane zostały, w oparciu o zagadnienia poruszane już wcześniej w historiografii, główne kwestie problematyczne dotyczące przebiegu i skutków wiktorii grunwaldzkiej. Próbowano odpowiedzieć przede wszystkim na pytania dotyczące liczby wojsk po obu stronach konfliktu oraz roli Litwinów i Rusinów w starciu grunwaldzkim. Stały się one pretekstem do dyskusji na temat różnego postrzegania bitwy grunwaldzkiej przez Polaków i Litwinów (w tym np. różnych ocen księcia Witolda).

Uczestnicy spotkania zostali podzieleni na 4 grupy robocze, w których wypracowywali stanowiska odnoszące się do tematyki Grunwaldu jako symbolu, który funkcjonuje w świadomości polskiej, jak i litewskiej. Prace w grupach zostały podsumowywane wspólną, ożywioną dyskusją panelową.

Podczas dalszej wymiany spostrzeżeń między grupami zarysowano kilka interesujących możliwości interpretacyjnych wydarzeń z 15 lipca 1410 r.: Grunwald jako starcie „chrześcijaństwa europejskiego” ze „światem pogańskim, heretyckim i półpogańskim”, Grunwald jako starcie dwóch modeli chrześcijaństwa – „zamkniętego” (Krzyżacy i rycerstwo europejskie) i „otwartego”, „ekumenicznego” (Polacy, Litwini, Rusini),

Grunwald jako punkt zwrotny w procesie wprowadzenia Europy Środkowo-Wschodniej na „europejskie salony”, czy często wykorzystywany politycznie w XIX i XX w. schemat interpretujący bitwę jako starcie Słowian z Niemcami.

Na koniec moderatorzy zainicjowali dyskusję na temat symbolu Grunwaldu w dniu dzisiejszym. Zagadnienie to o tyle było ważne, że w dobie integracji politycznej Europy dawni adwersarze – z jednej strony Litwa i Polska, z drugiej Niemcy – współlistnieją w ramach jednego organizmu politycznego. Całość dyskusji została wsparta prezentacją multimedialną, przygotowaną przez Krzysztofa Wróblewskiego.

ZAŁĄCZNIK

SCENARIUSZ GRUNWALDZKI

1. Bitwa pod Grunwaldem oraz symbol grunwaldzki. Jakie miejsce symbol grunwaldzki zajmuje w świadomości Litwinów i Polaków?

2. Pytania dotyczące przebiegu bitwy:

- Jaka była liczba wojsk krzyżackich pod Grunwaldem?
- Jaka była liczba wojsk polskich i litewskich pod Grunwaldem?
- Jaka była liczba chorągwi zakonnych?
- Jaki był odsetek Rusinów w armii litewskiej?
- Jakie znaczenie w bitwie miały wojska zaciężne: czeskie, morawskie i śląskie?
- Czy tzw. wilcze doły rzeczywiście istniały?
- Czy bitwa grunwaldzka miała dwie wyraźne fazy?
- Czy ucieczka wojsk litewskich była zamierzona, taktyczna, pozorowana czy wymuszona?
- Jakie siły utracił Witold?
- Jaka była rola pułków smoleńskich w bitwie pod Grunwaldem?
- Czy Litwini odegrali rolę w końcowej fazie bitwy?
- Z czyjej ręki zginął Wielki Mistrz?
- Jaka była ogólna liczba poległych pod Grunwaldem?
- W jaki sposób powinniśmy rozpatrywać sprawę Markwarda?

3. Problemy polsko-litewskie:

- Jakie znaczenie ma symbol grunwaldzki dla Polaków?
- Czym jest Grunwald dla Litwinów?

4. Grunwald w kontekście międzynarodowym i religijnym:

- Czy bitwa pod Grunwaldem rozpatrywana jest w kontekście walki chrześcijan z poganami i heretykami?
- Czy Polacy pomniejszali znaczenie Litwinów i Tatarów w bitwie, chcąc się uchronić przed propagandą krzyżacką?
- Czy bitwa pod Grunwaldem to spór modelu zamkniętego z otwartym?

- Czy Grunwald wprowadził Jagiellonów na „europejskie salony”?
- W jaki sposób bitwa pod Grunwaldem była postrzegana w PRL?

5. Grunwald dzisiaj – symbol czego?

- Czy Grunwald może być rozpatrywany w kontekście bitwy europejskiej?

WNIOSKI KOŃCOWE

Głównym założeniem warsztatów polsko-litewskich była dyskusja o różnych aspektach, w kontekście historycznym i współczesnym, bitwy pod Grunwaldem. Zarówno strona polska, jak i litewska omawiały istotne zagadnienia związane z tym ważnym wydarzeniem w dziejach historii obu państw i narodów. Uczestnicy podawali ważne argumenty świadczące o tym, że symbolika Grunwaldu miała i ma duże znaczenie dla społeczeństwa polskiego i litewskiego. Podczas dyskusji jednomyślnie stwierdzono, że Władysław Jagiełło okazał się doskonałym wodzem, taktykiem i politykiem, dzięki czemu zasłużył sobie na miano wybitnego władcy.

Warsztaty miały na celu nie tylko omówienie zagadnień historycznych związanych bezpośrednio z bitwą pod Grunwaldem, ale przede wszystkim były próbą odpowiedzi na wiele istotnych kwestii, które do dnia dzisiejszego funkcjonują często jako stereotypy ukształtowane m.in. przez literaturę piękną (np. „Krzyżaków” H. Sienkiewicza). Warsztaty pokazały, że bitwa pod Grunwaldem i jej symbolika jest postrzegana zupełnie inaczej w Polsce i na Litwie. W Polsce tradycja grunwaldzka jest pieczołowicie kultywowana, natomiast na Litwie jej oddźwięk jest zdecydowanie mniejszy, często zupełnie niezauważany przez współczesne władze państwowe.

ZUSAMMENFASSUNG

„Durch das Prisma des Tannenberg-Symbols“ – das polnisch-litauische Projekt, das im Zeitraum vom 15. April 2010 bis zum 15. Dezember 2010 stattfand, wurde finanziert von den Finanzmitteln des Nationalen Kulturzentrums des Programms Tannenberg, von der Allensteiner Abteilung der Polnischen Historischen Gesellschaft, von der Humanistischen Fakultät der Warmia-und-Mazury-Universität in Allenstein und von der Jugendsektion der Allensteiner Abteilung der Polnischen Historischen Gesellschaft (SKHN „Historikon“). Dieses Unternehmen wurde anlässlich des sechshundertjährigen Jubiläums der Schlacht bei Tannenberg organisiert und durchgeführt.

Das Projekt hatte zum Ziel, den Meinungsaustausch zum Thema der Tannenberg-Rezeption und des Tannenberg-Symbols zwischen den jungen Wissenschaftlern aus Litauen und Polen zu fördern. Insbesondere zielte das Projekt darauf ab, zu klären, wie sich das Interesse am Ritterethos auf die Kulturinitiativen und kulturellen Tätigkeiten in den Historikerkreisen auswirkte. Außerdem versuchte man, das Bewusstsein für die Bedeutung des Symbols vom Tannenberg-Rittertum unter den jungen Projektteilnehmern aus Litauen und Polen zu steigern. Dadurch, dass die Ziele des Projekts erfolgreich realisiert wurden, lernten die Projektteilnehmer das Kulturerbe, ihre nächste Umgebung und die Spezifität der Region kennen. Darüber hinaus wurde durch die Realisierung der Projektziele das Interesse an der Region geweckt, wobei die Geschichte der Schlacht bei Tannenberg und das Tannenberger Ritterethos im Mittelpunkt standen. Man erweiterte auch das Wissen über die Geschichte der Region und deren Zusammenhang mit der Landesgeschichte. Außerdem setzte man sich mit den Fragen der patriotischen Haltungen und dem regionalen Identitätsbewusstsein auseinander.

Sowohl die litauische als auch polnische Seite besprachen die wesentlichen Themenschwerpunkte, die mit diesem wichtigen Ereignis in der Weltgeschichte verbunden sind. Die Projektteilnehmer nannten die wichtigen Argumente, die davon zeugen, dass die Tannenberg-Symbolik eine große Bedeutung für Polens sowie Litauens Gesellschaft hat. Es wurde während der Diskussion einmütig festgestellt, dass sich Władysław Jagiełło als ein vorzüglicher Anführer und Politiker erwies. Somit verdiente er, der hervorragende Herrscher genannt zu werden.

Die Workshops hatten zum Ziel, nicht nur die historischen Fragen unter besonderer Berücksichtigung des Tannenberg-Symbols zu besprechen, sondern auch die Studenten aus Polen und Litauen zu integrieren. Die gemeinsamen Spiele sowie Gespräche der Kursteilnehmer trugen dazu bei, dass die Zeit in einer netten und freundlichen Atmosphäre verging.

Der Meinungsaustausch erfolgte im Rahmen der Workshops, die vom 16. bis zum 21. Oktober im Gebäude der Humanistischen Fakultät der Warmia-und-Mazury-Universität in Allenstein sowie auf dem Gebiet der Stiftung Camp Rodowo bei Sorkwity stattfanden. Die Projektteilnehmer beteiligten sich an einer wissenschaftlichen Reise, einem Podiumsdiskussion und thematischen Workshops.

Dawid Kazański